

(II Tempo - A.Austini) Wszyscy zbywalni, nikt niewykluczony. Lub prawie. Nowy dyrektor sportowy, Petrachi, zdecydował się zmienić Romę od stóp do głowy. Dzień podniur robi to poprzez zakończenie operacji (ostatnia wczoraj: sprzedaż Gersona do Flamengo), ale jesteśmy dopiero na starcie. I gdy mówi się "wszyscy", włączony jest też teoretyczny spadkobierca opaski kapitana: Florenzi jest na liście transferowej i o tym wie.

Petrachi poinformował o tym jego agenta, Lucciego, który porusza się od tygodni w poszukiwaniu ewentualnych nabywców, znajdując serię manifestacji zainteresowań prawoskrzydłowym, ale do tej pory nic więcej. Florenzi ma mercato bardziej za granicą niż we Włoszech, możliwymi kierunkami wydają się być Atletico Madryt i Sevilla, uwaga też na Liverpool i PSG. Roma jest gotowa ocenić oferty mimo medialnych trzęsień ziemi po pożegnaniach Tottiego i De Rossiego. Florenzi wie jak funkcjonuje futbol (i Roma) i zanim podpisał ostatnie przedłużenie kontraktu był bardzo blisko Interu: potem wolał złączyć się ponownie z ekipą Giallorosich, rezygnując z ponad 1 mln euro rocznie dodatkowych zarobków. Teraz trenuje z dodatkowymi myślami, wiedząc, że ostatnie słowo będzie należało i tak do niego. I możliwość rozpoczęcia dziewiątego sezonu w barwach Giallorosich z opaską kapitana pozostaje prawdopodobnie preferowaną opcją.

Kolejnym, który jest niewiadomą, jest Cristante. Roma dała do zrozumienia również jego agentowi, że jest gotowa ocenić propozycje, klub wykupił go z Atalanty, co było przymusem, ale zapłacił bardzo dużo (30 mln euro z bonusami, które w części weszły już w życie). W bilansie ciąży na 21,3 mln euro i będzie ciężko dojść do porozumienia z ewentualnymi zainteresowanymi. W przypadku Zaniolo zamiarem Romy pozostaje podwyższenie kontraktu do września i zatrzymanie go przez co najmniej rok, jeśli potem pojawią się wielkie oferty, klub się zastanowi. Dalekie od niebezpieczeństw wydaje się być z kolei odejście Lorenzo Pellegriniego, kolejnego możliwego kapitana, z kolei potwierdzenie Undera jest żądaniem Fonseci. Tymi, których Petrachi sprzedałby z chęcią są Nazonzi, Pastore, Perotti i Fazio, poza pewnymi "na wypowiedzeniach" Dzeko, Olsenem i Defrelem.

Defrek jest blisko Cagliari, w przypadku Dzeko czeka się na podwyższenie oferty przez Inter i w tej sytuacji Roma postara się zamknąć transfer Higuaina. W obronie Giallorossi cały czas stawiają na Alderweirelda i Manciniego. W czwartek Petrachi osiągnął porozumienie z agentem-ojcem Belga w sprawie 4-letniej umowy, wczoraj Baldini zaczął negocjować rabat w klauzuli 25 mln funtów z prezydentem Tottenhamu. Na razie odpowiedź jest negatywna, za taką kwotę Roma się cofa i wie, że musi zdecydować szybko, gdyż klauzula wygasa 27 lipca: po tej dacie cenę będzie ustalał tylko angielski klub, ale Alderweireld ma tylko rok kontraktu, odnowionego w poprzednim sezonie. Jeśli chodzi o Manciniego wszystko jest dopięte: Atalanta oddałaby go na wypożyczenie z przymusem do wykupu za 21 mln euro plus bonusy. Roma chce najpierw zobaczyć czy może zamknąć transfer Alderweirelda (na szczycie listy), potem zamknie ewentualnie transfer Manciniego, który tymczasem trenuje z Gasperinim. Czy przyjdą obydwa? Ciężkie do zrealizowania, ale nie niemożliwe. Jeśli chodzi o środek pola, wykluczony ze

zgrupowania Viola Veretout przybliży się do Milanu po tym jak kierownictwo Rossonerich gościło w swojej siedzibie te z Fiorentiny: oferta 18 mln euro plus 2 bonusów. Roma ocenia czy zaatakować czy się wycofać. Alternatywą, która się bardzo podoba jest Almendra z Boca, rocznik 2000: nie wystarczy 16 mln euro, ale Baldini cały czas rozmawia z Burdisso. Odnowione zostały kontrakty młodych, Astrologo (do 2022 roku) i Zamariona (2021).

Autor: abruzzo